Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 8. Radom, Niedziela 28 Września 1930 r. Rok IV. Cena 15 gr.

HASŁO

Dwutygodnik, Organ Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego.

Redakcja i Administracja: RADOM, Trawna 3. Telefon № 414. | Prenumerata rocznie 4 zł. „ półrocznie 2 zł. | Konto P. K. O. № 64520 należy zaznaczyć, że pieniądze przesyłane są na rachunek HASŁA.

Odezwa wyborcza Chrześcijańskiej Demokracji.

Obywatele!

Prezydent Rzplitej rozwiązał Sejm i Senat i zarządził nowe wybory na 16 i 23 listopada. Wybory te mają rozstrzygnąć, jaki ma być dalszy system rządzenia i ustroju Polski.

Wybory mają się odbyć w chwili, gdy w Niemczech zwyciężyli skrajni nacjonaliści, sięgający po nasz dostęp do morza, gdy **wysłannicy Moskwy, zasileni złotem bolszewickiem, korzystając z tragicznego położenia mas bezrobotnych szerzą swe wywrotowe zasady**, gdy na kresach wschodnich irredenta ukraińska podsycana z Berlina wznawia tradycje hajdamaczyzny.

Kraj wystawiony jest na niebezpieczeństwa zewnętrzne i wewnętrzne, ludność ugina się pod ciężarem nadmiernych i źle rozłożonych podatków. Rolnicy osiągają tak niskie ceny ze sprzedaży płodów rolniczych, że nie mogą utrzymać swoich gospodarstw. Mimo to chleb jest drogi. **W miastach szerzy się bezrobocie.** Kupcy i przedsiębiorcy likwidują i ograniczają swe interesy wobec powszechnego kryzysu gospodarczego. **Inteligencja pracująca i robotnicy otrzymują płacę nie wystarczającą na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb i cierpią nędzę.**

Tymczasem w Polsce pewne czynniki miast szukać rozwiązania tych ciężkich zagadnień na drodze pokojowych reform, pchają kraj do nowych i tragicznych walk wewnętrznych.

Ugrupowania „sanacyjne” szerzą terror fizyczny, służalstwo, pogardę dla prawa i dobrych obyczajów publicznych.

W tym stanie rzeczy grupy opozycyjne lewicy mogą nie cofnąć się przed rozpaleniem w Polsce ognia rewolucji, kiedy stosuje się aresztowania i zbrojną ręką tłumi protesty.

Polacy! Na ulicach miast naszych już krew się polała.

Polacy! Dość krwi, dość walk bratobójczych. Krew już tylokrotnie zaciążyła na krótkich dziejach Polski od chwili odzyskania przez nią niepodległości. Przyszłość nasza nie w krwi rozlewie, lecz w pracy pokojowej dla Polski.

My, demokraci, wierni ideałom chrześcijańskim, wzywamy was, obywatele, abyście przeciwstawili się tym, którzy dążą do przelewu krwi bratniej **i stanęli w szeregach ludzi, pragnących budować potęgę Polski na prawie, pracy i pokoju.**

Pragnąc wyprowadzić kraj z odmętu, Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji dążyć będzie do tego, aby przyszły Sejm był Sejmem reformy nietylko konstytucji, lecz i wszystkich dziedzin życia publicznego.

Będziemy się domagać:

1) **Rządu opartego o zaufanie narodu;**

2) reformy konstytucji przedewszystkiem w kierunku przeprowadzenia ścisłego podziału władz, zapewnienia trwałości rządów pod kontrolą parlamentu i zagwaranto-

wania przez Trybunał Konstytucyjny zgodności ustaw z konstytucją;

3) poszanowania prawa i moralności w życiu publicznem Polski i szacunku dla religji wszystkich wyznań, zgodnych z etyką przyrodzoną;

4) przestrzegania umów, zawartych przez Polskę ze Stolicą Apostolską;

5) **religijnego wychowania młodych pokoleń, poszanowania instytucji małżeństwa, rodziny, poszanowania praw kobiety i matki;**

6) stanowczej obrony granic Polski, a w szczególności rdzennej ziemi polskiej— Pomorza przed zachłannością niemiecką;

7) zmiejszenie wydatków państwowych i samorządowych, bowiem życie gospodarcze nie wytrzymuje nadmiernych tych ciężarów;

8) ustalenia planu gospodarczego państwa i umożliwienia przez ustalenie stosunków rozwoju naszego przemysłu i rolnictwa;

9) wytężonej opieki nad rolnictwem przez ustalenie cen zboża na wysokości, umożliwiającej rolnikom nabywanie produktów pracy robotnika i rzemieślnika, przez udzielanie tanich kredytów rolnictwu, zwłaszcza drobnemu, przez ulepszenie ustroju rolnego i przez rozwój szkolnictwa ludowego;

10) reformy systemu podatkowego, a w szczególności zniesienia podatku obrotowego, jako przestarzałego systemu opodatkowania;

11) udostępnienia taniego kredytu dla kupców i rzemieślników;

12) **przestrzeganie ustaw, chroniących pracowników i robotników przed wyzyskiem, opieki nad bezrobotnymi, oraz ubezpieczeń robotniczych na starość i od inwalidztwa.**

Obywatele! Jeżeli chcecie mieć Polskę silną, budujcie państwo na zasadach chrześcijańskich i sprawiedliwości społecznej. Jeżeli chcecie uniknąć rewolucyjnych wstrząsów, **stańcie w jednym szeregu z nami, aby wspólnie utworzyć wielki katolicki obóz reformy Rzplitej.**

Niech żyje prawo jedno dla wszystkich, niech żyje moralność w życiu publicznem, niech żyje naród polski, niech żyje Rzplita Polska.

WAŻNY OBOWIĄZEK.

Społeczeństwo polskie, pragnące ładu i poszanowania prawa w swoim państwie, nie może stracić z oka najważniejszego obowiązku, to jest mających się odbyć już niespełna za dwa miesiące wyborów do Sejmu. Te przecież wybory stroskanemu obywatelowi o dobro państwa niosą nadzieję, że dzień 16 listopada będzie datą zwrotną na lepsze w życiu naszego państwa.

Musimy być przygotowani, że sanacja użyje takich metod, jak zastraszenie, wzbudzanie ustawicznej niepewności, nawet terroru, byle przeszkodzić, lub przynajmniej osłabić szybkość i energję mobilizacji wyborczej elementów praworządnych i niezależnych.

Liczyć się należy z faktem, że czynniki dzierżące władzę w rękach, bynajmniej nie będą wcale ułatwiać swobodnego wypowiedzenia się społeczeństwa na zgromadzeniach przedwyborczych. Kampanja więc wyborczabędzie niewątpliwie gwałtowna. O normalnejagitacji nie ma mowy.

Zatem obowiązkiem niezmiernie ważnym —to wytrwała i nieugięta propaganda, by każdy obywatel wziął czynny udział w wyborach czyli że **nikomu nie wolno się wstrzymywać od głosowania.** By więc wynik wyborów był pomyślny tak dla samej sprawy, jak i państwa, akcja przedewszystkiem musi być zwrócona w tym kierunku, by każdy, mający prawo głosu, wszystkie swoje narzekania i niezadowolenia złożył do urny wyborczej w dniu 16 listopada.

Ta właśnie urna wyborcza zadecyduje, czy rzeczywiście te narzekania i niezadowolenia były szczere i słuszne. Czy zatem opozycja, wyobrażająca wielką część społeczeństwa, niezadowolonego z obecnego stanu rzeczy i pragnącego dobra dla państwa przez zmianę steru państwem, jest naprawdę tym zdrowym odruchem państwowo-twórczym, czy tylko krzykiem nawet bez echa.

Zwolennicy obecnego systemu napewno nie zmarnują ani jednego głosu! Coby to zatem była za opozycja, gdyby w dzień wyborów właśnie nie zamanifestowała przez oddanie głosów, swych przekonań i nastrojów.

To też wyborcy pamiętajcie, że wybory do obecnego Sejmu to walka o polską demokrację. Wstępem przygotowań do tej walki będzie dokładne sprawdzenie na liście wyborców, czy jesteś tam zapisany i stanowcze reklamowanie usterek. Za niespełna dwa tygodnie spisy wyborców będą wyłożone do przeglądu.

Wyborcy! nie żałować fatygi, ale sprawdzać skrupulatnie, czy nie jesteście na liście wyborców pominięci. *t.*

Obywatelu! Sprawdź, czy jesteś zapisany na listę wyborczą.

WALKA O IDEAŁY CHRZEŚCIJAŃSKIE.

Chrześcijańska Demokracja w pierwszej swojej odezwie do narodu potskiego temi słowy kończy swoje wezwanie:

„Postanawiamy pójść do wyborów samodzielnie, w imię przeprowadzenia reformy państwa, jego gospodarki i obyczajów publicznych **w duchu ideałów chrześcijańskich**".

Cóż to są te ideały i jakiego rodzaju, że o nie aż trzeba przeprowadzać walkę polityczną, walkę wyborczą?

Ideałem jest to, co jest najpiękniejsze, najlepsze, najszlachetniejsze, najmądrzejsze, ideałem jest Bóg, a wszystko to, co do Boga prowadzi i do Niego nas zbliża — jest więc najpewniejszą drogą zdobycia ideału.

Cóż jest ideałem w życiu publicznem, w życiu politycznem, coby nas do Boga mogło zbliżyć?

Odpowiedź krótka:

Miłość, sprawiedliwość i pokój.

Czyż można sobie wyobrazić, aby na ziemi polskiej, tej ziemi umęczonej, krwią męczenników zlanej i potem znojnym zroszonej, byli ludzie, którzyby tych ideałów nie pragnęli, którzyby z temi ideałami walczyli.

A jednak **niestety** tak jest.

Każdy najprostszy człowiek, zdaje sobie sprawę, że w Polsce jest bardzo dużo i to strasznie dużo nienawiści, nieprawości i walki. Wiemy o tem dobrze i sumienie nasze i obserwacja własna mówi nam, że krótka jest jeszcze nasza droga przebyta w dążeniu do ideału, że bardzo dalecy jesteśmy od Boga!

I dlatego jest u nas źle. I dlatego u nas jest tyle nędzy, tyle złorzeczeń, tyle zbrodni.

Władza, administracja państwowa, sądy, więzienia, nic tu nie zdziałają.

Grzęźniemy w chaos i brniemy w bezprawia.

Od tego uratować nas może tylko odrodzenie duszy narodu.

I dlatego do Sejmu i do Senatu muszą pójść ludzie, którzy zarzucą w kąt wszelkie doktryny i podręczniki życia społecznego, pisane ręką aczkolwiek uczonych, lecz bezbożnych profesorów, a wziąć najpiękniejszą z ksiąg świata — Ewangelję Chrystusową i z niej uczyć sztuki budowania państwa i wskazywać narodowi drogę do potęgi i dobrobytu.

Tam jest wszystko. Cudowny, powszechny drogowskaz dla wszystkich ministrów, generałów, wojewodów, starostów.

Bo tam jest prawda i żywot!

I dlatego my, aczkolwiek słabi, to jednak pionierzy społecznych ideałów Chrystusowych, idziemy do Sejmu, by ten Chrystus nietylko tkwił zamknięty w kościołach i wysłuchiwał naszych pobożnych westchnień i próśb, lecz by nami rządził i tryumfował w życiu codziennem, w życiu publicznem, a przedewszystkiem w tej szkole życia narodowego, jakie są nasze urzędy prawodawcze.

Nie idziemy po władzę, by się mścić i panować, pójdziemy wskazywać narodowi wielkie drogi do potęgi i chwały, a przeświadczenie, że na nas patrzą oczy całego narodu polskiego, doda nam siły i zachęty do pracy. *E. S.*

Najważniejsze wiadomości z kraju i okolicy.

List pasterski ks. biskupa Łozińskiego.

J. E. ks. biskup Łoziński z Pińska wydał list pasterski do swoich wiernych, zalecając aby głosowali tylko na dobrych chrześcijan i gorliwych i pewnych katolików. Upomina władze i urzędy, aby zachowały się z godnością i taktem przy wyborach i nienadużywały swego autorytetu dla celów nieszlachetnych. Oby głos dostojnego i zasłużonego Pasterza nie był głosem wołającego na puszczy!

Wyraźny horyzont.

Jak można sądzić z dotychczasowego ułożenia się stosunków, do wyborów idą tylko cztery poważne ugrupowania polityczne: 1) Sanacja, czyli tak zwany blok bezpartyjny, jako lista rządowa. 2) Centrolew, w skład którego wchodzą socjaliści, piastowcy, wyzwoleńcy, dąbszczyki i enperowcy. 3) Narodowa Demokracja, dawniejszy Związek Ludowo-Narodowy, która na wybory lubi przywdziewać płaszcz „katolicki". 4) Chrześcijańska Demokracja — w skład której wchodzą wszystkie organizacje społeczne, robotnicze, spółdzielcze, samorządowe, kulturalno-oświatowe, zawodowe i wszystko to co w swojej pracy sztandar ideału chrześcijańskiego wysuwa na czoło swych poczynań.

GDZIEŻ TE STOSY I TE LOSY?

My, pierwsza brygada
Strzelecka gromada,
Na stos, rzuciliśmy
Swój życia los, na stos, na stos.

Ewidencja legjonowa, przeprowadzona bardzo skrupulatnie, wykazała, że od 1914, aż do powstania niepodległej Polski przez wszystkie brygady, pułki i formacje przeszło około 57.000 ludzi. Sprawiedliwość każe przyznać, że krew legjonistów lała się obficie na ziemiach polskich, że szalone szczerby w szeregach robiły choroby i kazamaty, że Austrjacy lub Niemcy bynajmniej pułków legjonowych nie oszczędzali. Przyjąć można, że przynajmniej połowa z liczby 57.000 padła na polu chwały. To powinno być naszą dumą i chlubą. Stawali, jak na Polaków przystało i sami Moskale chwalili ich męstwo i dzielność.

A teraz ciekawa rzecz. Związek legjonistów tylko województwa warszawskiego, wykazuje obecnie 56.000 członków. A gdzie pozostałe 15 województw, w których liczba członków dochodzi również nieraz do kilkudziesięciu tysięcy?

I tutaj tkwi cały dramat legjonowy, a raczej chyba komedja.

Tamci „rzucili swój życia los na stos". Na stos ofiarny dla chwały ojczyzny.

Ale ci, ki djabeł?—Z której to obywatel brygady?

Z czwartej, z czwartej!..

I łup posadkę — urzędzik, starostewko, dodateczek, awansik, panie dzieju.

„Niech żyje dziadek!" rycz pan a głośno — precz z opozycją! panie posterunkowy! —Lu, go przykładem, to endek, cekawista!...... I tłucze się to autami po szosach polskich i robi wybory dla sanacji...... dla bebe...... dla rządu...... nawet dla dziadka...... Dwieście tysięcy pr-pr-prawdziwych legjonistów...?

Oni także rzucili swój los na stos, ale na stos złotówek z Banku Polskiego. A tymczasem legjonista Żabicki ten z Karpat i Szczypiorny pali sobie w łeb, bo w całym sejmiku i starostwie Radomskiem nie można zrobić dla niego posady, choćby woźnego.

A tymczasem wdowa po legjoniście, Chodkiewiczu, który zmarł z ran i zatrucia gazem nie może dostać się do fabryki tytoniowej w Radomiu i żyje z łaskawizny magistratu.

A tymczasem legjonista, który uciekł z piątej klasy gimnazjum do wojska, ciężkich i długich łomotaniach nareszcie dostaje posadę — pisarza w gminie, i to jeszcze starosta patrzy nań, jak na wilka.

Szkoda, że dziadek tak szybko wyjechał z Radomia. Gdyby tak wstąpił „na jednego", do Przybytniewskiego, lub „Udziałowej", usłyszałby wiele bardzo wiele o tych stosach i o tych losach, co to rzucili i ci i tamci.

Podobno jakiś legjonista miał kiedyś powiedzieć: „Gdy dostaniemy się do władzy, to potrafimy być dla przeciwników bezwzględnymi".

Być może, że mógł powiedzieć tak jakiś legjonista, ale nie ten z pierwszej, drugiej czy trzeciej, lecz napewno ten z czwartej już nie brygady, lecz „rozbrykały".

Obym się nie pomylił ale jestem przeświadczony, że żaden legjonista nie walczył o Polskę dla legjonów Piłsudskiego, walczył o nią dla narodu Polskiego — i jeśli otrzymuje zapłatę ten i ów, to jest dobrze, otrzymać ją powinni wszyscy, ale to trzeba wbić każdemu w głowę, **że Polska jest matką dla wszystkich i my jej służyć winniśmy.**

Winniśmy pamiętać, żeśmy jej ukochanymi synami, a nie harpją, która ssie z tej matki ostatnie krople krwi.

Zarząd Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji przypomina wszystkim wyborcom, iż od dnia 27-go września w obwodowych lokalach wyborczych wyłożone zostaną spisy wyborców i że każdy wyborca ma prawo sprawdzania w myśl art. 35 Ordynacji Wyborczej, czy został wpisany do spisu wyborców — zarówno on sam, jak i inne interesujące go osoby.

Redaktor odpowiedzialny—Edward Stępień. Druk S. Nowakowski—Radom. 6/92-30. Wydawca: Zw. Stow. Rob. Chrześcijańskich